

MOSKWA, 15 LUTEGO 1966

Москва, 15 II 66.

Дорогая Мария Львовна!

Я только что получила Ваше письмо, отсутствие которого меня как-то уже стало настраивать на печальный лад.

Спасибо за Ваше сердечное приглашение, но я думаю, что поскольку меня командирует Академия, хотя и на мои собственные средства, то проще всего будет воспользоваться такой возможностью. Мне, конечно, очень хотелось бы приехать в сентябре на конференцию, но по многим причинам едва ли это реальная перспектива. Во всяком случае, об этом еще можно будет поговорить при встрече, которая, как я горячо желаю и надеюсь, состоится. Повидимому, я смогу выехать в середине мая, и пробить до середины июня. Меня более всего волнует вопрос о том, удобен ли этот срок для Вас – не собираетесь ли Вы куда-нибудь уехать. К Вам собирается в начале мая Алексей Алексеевич, который приедет как будто на две недели. Я предполагаю, что если точная дата моего приезда будет зависеть от меня, то лучше всего это сделать числа 12–15 мая. Если это Вас не слишком затруднит, сообщите мне, пожалуйста, насколько это удобно для Вас. Кроме того, мне очень хотелось бы узнать, о чем именно желательно было бы рассказать коллегам в Варшаве. Во 2-м номере «Вопросов» выходит моя статья об оценках вероятностей; надеюсь, что к моменту нашей встречи смогу Вам привезти оттиски.

Что нового могу написать о себе? Мы живем в нашей новой (все еще для нас новой) квартире; много работы и бытовых забот. Время бежит с невероятной быстротой – я бы сказала, с пугающей быстротой. Только подумать, что уже почти год, как Вы были здесь, и была такая бурная московская весна, с таянием снегов и ручьями. Напишите мне, не нужны ли Вам какие-либо книги.

Сердечно Вас обнимаю.

Ваша Рита

P.S. В смысле духовном и душевном я всё равно Ваш личный гость.

[Stempel:] Москва, 17 II 66.

Masz. Arch. IBL PAN, k. 1 i koperta. — Miejsce i data, dopisek (na lewym marginesie) oraz podpis wpisane ręcznie.

Moskwa, 15 II 66.

Droga Mario Lwowna!

Dopiero co otrzymałam Pani list, a jego brak zaczął mnie już smutno nastrojać.

Dziękuję za serdeczne zaproszenie, ale myślę, że skoro deleguje mnie Akademia, chociaż za moje własne pieniądze, to najprościej będzie skorzystać z takiej możliwości.

Oczywiście, chciałabym przyjechać we wrześniu na konferencję, ale z wielu powodów nie jest to chyba perspektywa realna. W każdym razie o tym można będzie jeszcze porozmawiać przy spotkaniu, którego gorąco pragnę i mam nadzieję, że nastąpi.

Przypuszczam, że będę mogła przyjechać w połowie maja i być do połowy czerwca. Ale najbardziej interesuje mnie pytanie, czy jest to termin dla Pani dogodny— czy nie zamierza Pani gdzieś wyjechać. Do Państwa wybiera się w początkach maja Aleksiej Aleksiejewicz, który przyjedzie chyba na dwa tygodnie. Jeśli dokładna data mego przyjazdu będzie zależała ode mnie, to zakładam, że najlepszy będzie termin 12–15 maja. Jeśli nie będzie to dla Pani zbyt kłopotliwe, proszę mnie zawiadomić, czy jest to termin dla Pani wygodny.

Poza tym chciałabym się dowiedzieć, o czym dobrze byłoby opowiedzieć kolegom w Warszawie. W 2. numerze „Woprosow” wychodzi mój artykuł o ocenach prawdopodobieństwa; mam nadzieję, że na nasze spotkanie będę mogła przywieźć Państwu odbitki.

Cóż nowego mogę napisać o sobie? Mieszkamy w naszym nowym (ciągle jeszcze nowym dla nas) mieszkaniu; dużo pracy i trosk życiowych. Czas leci z nieprawdopodobną prędkością — rzekłabym nawet — z prędkością przerażającą. I pomyśleć tylko, że już niemal rok, jak Pani tu była, i była taka gwałtowna moskiewska wiosna z tajaniem śniegu i ze strumieniami. Proszę mi napisać, czy nie są Pani potrzebne jakieś książki.

Serdecznie Panią ściskam.

Oddana Rita

PS. W sensie duchowym i psychicznym i tak będę gościem osobiście Pani.